



W chrześcijaństwie przez dłuższy czas nie wątpiono w słusność oddawania czci Maryi jako Najświętszej Matce i Orędownicze. Dopiero w V wieku przedstawiciele nestorianizmu poddali w wątpliwość tytuły „Bogarodzica” oraz „Matka Boża” (później zostało to przez Kościół uznane za herezję – przyp. red.). Zgodnie z ich opinią Maryja urodziła Jezusa nie jako Syna Bożego, lecz tylko jako człowieka. Rozważanie tego pytania w kontekście badań natury Chrystusa (w jakim stopniu jest Bogiem, a w jakim – Człowiekiem) zaowocowało oficjalnym wytlumaczeniem Powszechnego Soboru Efeskiego (431 r.), potwierdzającym słusność wiary chrześcijan w to, że Jezus w całej pełni jest Bogiem i Człowiekiem jednocześnie, niepodzielnie, takim też się narodził z Maryi. W związku z tym Sobór uznał słusność tradycyjnego (już wtedy – w IV-V wiekach!) tytułu Maryi – „Bogarodzicy” (por. Dokumenty Soboru Efeskiego nr 250-251).

W XV-XVI wiekach, w czasie powstania protestantyzmu, jego ówczesni liderzy zaproponowali ideę „nowego” chrześcijaństwa. Nie chcąc rozumieć różnicę między oddaniem czci i uwielbieniem, przyrównali kult świętych (w tym też Maryi) do pogańskiego kultu bałwochwalczego. Jednak podstawowym powodem takiego podejścia było zupełnie wywrócone (faktycznie odrzucone) rozumienie świętości, zamienione na naukę o przebaczeniu (usprawiedliwieniu). † Zgodnie z tradycyjną wiarą chrześcijańską (katolicką i prawosławną), świętość to doskonałość, osiągnana dzięki wzrastaniu w relacjach z Bogiem, w wyniku czego ma miejsce jakościowa przemiana człowieka na głębszym poziomie, dotyczącym podstaw istnienia. W trakcie powstawania protestantyzmu fundament jego wiary został założony na specyficznym „podejściu prawnym” w relacjach z Bogiem. Odrzucono konieczność wzrastania w świętości. Zamiast niej ogłoszono potrzebę usprawiedliwienia się w oczach Stwórcy przez akt indywidualnego przyjęcia Bożego przebaczenia. W podobnej doktrynie nie są potrzebni święci, nie wymaga się pomocników lub pośredników, ponieważ wszystko sprowadza się do aktu przyjęcia przebaczenia na poziomie „ja – Bóg” („winny – Sędzia”). Ten, komu przebaczone, niczego już więcej nie potrzebuje, ponieważ jego celem było usprawiedliwienie. Ten, kto został

Dlaczego nie wszyscy chrześcijanie czczą Matkę Bożą?

Wpisany przez кс. Андрэй Рылка, паводле ave-maria.by
15.10.2017 00:00

usprawiedliwiony, jest „święty”, osiągnął pewien optymalny wymagany poziom. Nie musi pracować nad relacjami z Bogiem, starać się o głębszą przemianę swojego „ja”, szukać dodatkowego wsparcia u najdoskonalszych dusz (świętych) z poza ziemskiego życia. Właśnie rozumienie nauki o świętości (doskonałości) i przebaczeniu (usprawiedliwieniu) dotyka istoty problemu: dlaczego wspólnoty protestanckie odrzucają potrzebę orędownictwa świętych, w tym też Maryi.